

Objawienie Jana

Rozdział 7

1. Potem ujrzałem czterech aniołów stojących na czterech narożnikach ziemi, jak powstrzymywali cztery wiatry ziemi, aby wiatr nie wiał na ziemi ani na morzu, ani na żadne drzewo. **2.** I ujrzałem innego anioła, wstępującego od wschodu słońca, [a] mającego pieczęć Boga żywego. Zawołał on donośnym głosem do czterech aniołów, którym dano moc wyrządzić szkodę ziemi i morzu: **3.** Nie wyrządzajcie szkody ziemi ni morzu, ni drzewom, aż opieczątujemy czoła sług Boga naszego. **4.** I usłyszałem liczbę opieczątowanych: sto czterdzieści cztery tysiące opieczątowanych ze wszystkich pokoleń synów Izraela: **5.** z pokolenia Judy dwanaście tysięcy opieczątowanych, z pokolenia Rubena dwanaście tysięcy, z pokolenia Gada dwanaście tysięcy, **6.** z pokolenia Asera dwanaście tysięcy, z pokolenia Neftalego dwanaście tysięcy, z pokolenia Manassesa dwanaście tysięcy, **7.** z pokolenia Symeona dwanaście tysięcy, z pokolenia Lewiego dwanaście tysięcy, z pokolenia Issachara dwanaście tysięcy, **8.** z pokolenia Zabulona dwanaście tysięcy, z pokolenia Józefa dwanaście tysięcy, z pokolenia Beniamina dwanaście tysięcy opieczątowanych. **9.** Potem ujrzałem: a oto wielki tłum, którego nie mógł nikt policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, stojący przed tronem i przed Barankiem. Odziani są w białe szaty, a w ręku ich palmy. **10.** I głosem donośnym tak wołają: Zbawienie w Bogu naszym, Zasiadającym na tronie, i w Baranku. **11.** A wszyscy aniołowie stanęli wokół tronu i Starców, i czterech Istot żyjących, i na oblicza swe padli przed tronem, i pokłon oddali Bogu, **12.** mówiąc: Amen. Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i potęga Bogu naszemu na wieki wieków! Amen. **13.** A jeden ze Starców odezwał się do mnie tymi słowami: Ci przyodziani w białe szaty kim są i skąd przybyli? **14.** I powiedziałem do niego: Panie, ty wiesz. I rzekł do mnie: To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i opłukali swe szaty, i w krwi Baranka je wybielili. **15.** Dlatego są przed tronem Boga i w Jego świątyni cześć Mu oddają we dnie i w nocy. A Zasiadający na tronie rozciągnie namiot nad nimi. **16.** Nie będą już łaknąć ani nie będą już pragnąć, i nie porazi ich słońce ani żaden upał, **17.** bo pasał ich będzie Baranek, który jest pośrodku tronu, i poprowadzi ich do źródeł wód życia: i każdą łzę otrze Bóg z ich oczu.